

# Michał Matuszewski, Zaczynij od Bacha

Gdy musisz wstać,  
choć tulisz tak pod głową obłoczek snu  
i słów tyle znasz uczonych cicho przez noc,  
a tu dzień wstaje już kolorowo - witaj!

Gdy musisz wstać,  
bo słońce już zawiesza na szczytach wież  
poranny swój żar i rusza cień w długi marsz,  
wokół drzew krząta się ptaków rzesza - witaj!

Zaczynij od Bacha, nim słońce po dachach  
zeskoczy, jak kot po nocy ćmej...  
I zaczynij od Bacha, gdy w progu się waha  
ktoś, kto winien wejść, a może nie...